

DZIEŃ DOBRY DZIECI Z GR. „STOKROTKI” I RODZICE

Poniedziałek – 25.05.2020r.



Aktywność językowa

Temat tygodnia: Łąka w maju.

Temat dnia: Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller „Smok łąkowy wielogłowy”.

Cele: zapoznanie z różnymi możliwościami spędzania czasu wolnego na łące w maju, rozwijanie umiejętności uważnego słuchania czytanego tekstu.

- **Słuchanie opowiadania** Ewy Stadtmüller „Smok łąkowy wielogłowy”.

– O czym wam poczytać? – zapytała mama, rozsiadając się wygodnie w fotelu ustawionym między łózkami dzieci.
– O Kubusiu Puchatku – zdecydowała natychmiast Ada. – Jak zaprosić Prosiaczka na piknik...
– Piknik! – wykrzyknął Olek. – Zupełnie zapomniałem! Jutro jedziemy na piknik i pani prosiła, żeby każdy miał w plecaczku coś dobrego, czym mógłby poczęstować innych.
– Masz szczęście, że wczoraj upiekłam ciasteczka – uspokoiła go mama – zapakujemy je do plastikowego pudełka, dorzucimy torebkę suszonych owoców i będziesz miał się czym dzielić. A dokąd się wybieracie?
– Na łąkę. Pani powiedziała, że pojedziemy autobusem do ostatniego przystanku i kawałek przejdziemy piechotą.
– I bardzo dobrze – ucieszyła się mama. – Trochę ruchu wam się przyda.
Jazdą autobusem najbardziej zachwycony był Oskar, którego rodzice codziennie przywozili do przedszkola samochodem. Przez całą drogę gadał, śpiewał, wygłupiał się z kolegami i podjadał smakołyki, które mama spakowała mu do plecaczka.

– Dalej pójdziemy na piechotę – oświadczyła pani, gdy wysiedli na ostatnim przystanku.

– Abyśmy się nie nudzili, proponuję marsz w rytmie naszych przedszkolnych przebojów. Trzy, cztery – zaczynamy: Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa ziola maj...

Olek nawet nie przypuszczał, jak bardzo takie wspólne śpiewanie pomaga wędrować. Nawet się nie obejrżeli, a już byli na miejscu.

– Jak tu ślicznie... – westchnęła Zuzia.

Faktycznie, rozgrzana słońcem łąka pachniała cudnie, słońeczko przyświecało, pszczoły bzyczały... Pani rozłożyła na trawie wielki koc, a na nim obrus w kratkę i papierowe talerze.

– Proponuję, abyśmy wyjęli z plecaczków wszystkie smakołyki, a potem częstowali się tym, na co kto ma ochotę.

Z początku niektórzy ociągali się trochę, ale kiedy Zosia poukładała na talerzach drożdżówki z makiem, Bartek orzechowe chrupki, a Zuzia pachnące jabłuszka, wszyscy po kolei opróżnili plecaczki.

– Ciekawe, że na świeżym powietrzu wszystko smakuje lepiej – pomyślał Olek, pałaszując z apetytem zwykłe słone paluszki przyniesione przez Madzię.

– A teraz możecie się pobawić – oznajmiła pani, gdy na trawie nie pozostał już żaden ślad po tygryskowej uczcie.

Kasia z Oliwką natychmiast pobiegły zbierać kwiatki, z których postanowiły upleść sobie wianki. Ania, Malwina i Dominika bawiły się w zgadywanki. Konrad z Bartkiem napompowali piłkę plażową i zaczęli grać, a Olek, Adaś i Kuba położyli się na kocu i obserwowali wędrujące po niebie obłoki.

– Patrzcie, ten duży wygląda jak motyl – skojarzyło się Adasiowi.

– A ten mniejszy jak zajac – zauważył Kuba. – O, jak mu się wydłużyły uszy... Trzeci obłoczek nie przypominał kształtem żadnego zwierzaka.

– Ani to żaba, ani ślimak – mruczał pod nosem Olek. – Już wiem! – wykrzyknął nagle. – To jest SMOK, KTÓREGO NIE WIDAĆ, bardzo groźny i podstępny. Skrada się po cichutku, a jego obecność zdradzają lekko poruszające się trawy.

Ledwo wypowiedział te słowa, łąka zafalowała gwałtownie.

– Ratunku! – wrzasnął Adaś, zrywając się na równe nogi, a Kuba, na wszelki wypadek, schował się za Olka.

– Spokojnie, to tylko wiatr... – próbowała uspokoić chłopców pani.

– Na... na pewno? – wyjąkał ciężko przestraszony Adaś.

– Oczywiście! – usłyszał.

– A ja wcale nie byłbym tego taki pewny – szepnął do Kuby Olek, nie spuszczać oczu z rozkołysanych traw.



- **Rozmowa na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.**

Pytania :

- Dokąd pojechali dzieci na wycieczkę?
- Jakie smakołyki dzieci zabrały na piknik?
- Co można robić podczas pobytu na łące?
- Jakie zwierzęta można spotkać na łące?
- Kogo wystraszył się Adaś?

- **Komponowanie dowolnego kształtu z sylwet chmur.**

Sylwety chmur wycięte z białego papieru – 10 sylwet chmur dla dziecka, kartka

w formacie A3, w kolorze niebieskim.

Dziecko tworzy z białych chmur na niebieskiej kartce dowolną kompozycję. Nazywa to, co powstało.

- **Ćwiczenia w mówieniu.**

--- Obejrzyj obrazek. Powiedz, co dzieje się na łące w maju. Połącz fragmenty obrazka znajdujące się na dole karty z ich miejscami na dużym obrazku.



--- Nazwij zwierzęta na obrazkach. Podziel ich nazwy rytmicznie na sylaby

- **Zabawa rozwijająca sprawność ruchową – Bębenek.**

Dziecko porusza się zgodnie z rytmem dźwięków instrumentu. Maszeruje, biega drobnymi krokami, unosząc ręce w górę, wykonuje podskoki obunóż. Podczas przerwy w muzyce przechodzi do przysiadu.

- **Ćwiczenie oddechowe.**

Potrzebny będzie szablon żabki, słomka; szablon jeziora z kartonu dwustronna taśma klejąca.



Dziecko zajmuje miejsce przy stoliku . Na środku stolika znajduje się staw wycięty z brystolu, przyklejony do niego taśmą dwustronną. Dziecko ma przed sobą wycięte z zielonego papieru szablonu żabek. Stara się je przenieść do stawu za pomocą słomki.

- **Ćwiczenie rozwijające słuch – Czyj to głos?**

Prowadzący przypomina charakterystyczne odgłosy mieszkańców łąki. Następnie dziecko siada na krzeselku tyłem do prowadzącego .

Naśladuje głos

dowolnie wybranego zwierzątka mieszkającego na łące (pszczoły, ptaka, żaby, bociana). Prowadzący odgaduje jego nazwę. Kontynuujemy zabawę zamieniamy się rolami.

- **Ćwiczenia wyobraźni**

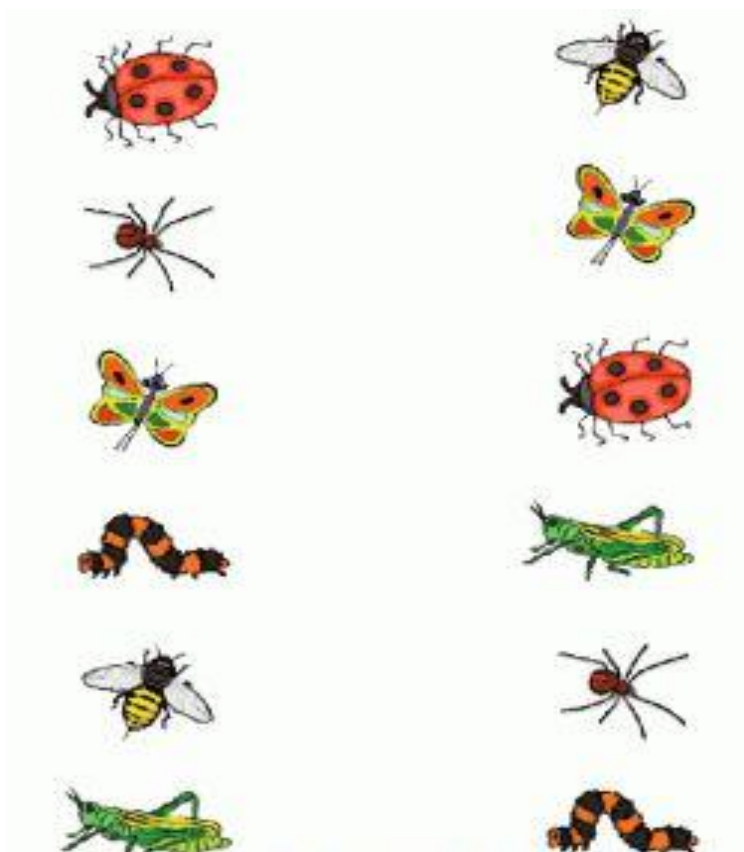
Podczas spaceru z rodzicami obserwowanie chmur na niebie. Dziecko obserwuje chmury na niebie. Zastanawia się, co przypomina im kształt wybranych chmur. Dzieli się z rodzicami swoimi spostrzeżeniami.

• Ćwiczenia spostrzegawczości.

--- Połącz owady z ich cieniem.



--- Połącz w pary takie same owady.



--- Rysuj po śladzie drogę owada do kwiatka.

